

*Agnieszka Gloria Kamińska*

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

akaminska@uj.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0762-6829>

# Antecedencje konstytucyjnego prawa własności w Republice Włoskiej: od rzymskiego rygoryzmu do utylitaryzmu Thomasa Hobbesa

<http://dx.doi.org/10.12775.SIT.2022.011>

## 1. Epoka starożytna: od stoicyzmu do późnego Imperium Romanum

Pojęcie własności było zawsze przedmiotem żywej debaty w obrębie nauk prawnych i filozoficznych. Jest ono bowiem fundamentem rozwoju relacji społecznych, określania zasobów ekonomicznych i stosunków między osobami. Dotyczy również samego sposobu pojmowania świata przez człowieka, który w ciągu wieków poprzez określenie „mój” i „twój”<sup>1</sup> dawał początek zarówno konfliktom i wojnom, jak i procesom wzrostu oraz zrównoważonego rozwoju<sup>2</sup>.

Koncepcja własności została zatem, wcześniej niż jej natura prawna, ściśle związana z wizją człowieka. Tym bardziej że na gruncie kultury zachodniej zrodziła się ona przede wszystkim jako

---

<sup>1</sup> Por. A. Trabucchi, *Istituzioni di diritto civile*, Padova 1999, s. 424.

<sup>2</sup> Szeroka analiza podstaw prawa własności w: S. Rodota, *Il terribile diritto*, Bologna 1990, s. 512; M. Costantin, *Contributo alla teoria della proprietà*, Napoli 1967, s. 77; S. Pugliatti, *La proprietà del nuovo diritto*, Milano 1954, s. 166.

pojęcie natury moralnej. Filozofia grecka, a szczególnie nurt stoicki, pojmowała domenę relacji społecznych jako klucz do koncepcji wszechświata. Stoicy uważali, że porządek rzeczy może być zarządzany tylko przez uregulowanie struktury osobowej społeczeństwa, wewnątrz którego jest określona „część dla każdego”<sup>3</sup>. Własność była pojmowana zatem jako prawo pochodzenia naturalnego, owoc harmonii zaprojektowanej przez boskość (bogów). Następnie została przyznana (przypisana) człowiekowi, który miał zadbać o właściwe rozdysponowanie dóbr według natury ich pochodzenia i na tej podstawie stworzyć właściwe relacje prawne. Nie istniała więc ściśle prawna definicja własności. Jednak uważa się, że była ona możliwa do ujęcia jako forma posiadania dóbr (wartości), zgodna z prawem naturalnym. W czasach starożytnych nie istniała jakakolwiek forma własności prywatnej, a tylko rodzaj zbioru dóbr posiadanych przez niektóre grupy osób<sup>4</sup>. Konkretna jednostka mogła być właścicielem co najwyżej swojego domu, niektórych ruchomości oraz małej działki ziemi.

Już jednak w IV w. p.n.e. prawa XII Tablic, zawierające normy prawa prywatnego i publicznego, obejmowały prawo własności, a nawet różne typologie własności, które zostały następnie ujednoczone w epoce imperialnej. Pośród rozmaitych form własności najbardziej znana jest tzw. *dominium ex iure Quiritium*. Charakteryzuje się ona realizacją tylko przez tych mieszkańców, którzy posiadali obywatelstwo rzymskie. Do *dominus* była przyporządkowana możliwość używania *res* w sposób nieograniczony, jak również decydowania o jej całkowitym zniszczeniu<sup>5</sup>. Taka forma własności mogła być realizowana w odniesieniu do ruchomości i nieruchomości. Cieszyła się też znaczącą ochroną w porządku prawnym, który przypisywał właścicielowi tzw. *actio in rem* i pozwalał na roszczenie w stosunku do dóbr, będących przedmiotem sporów.

---

<sup>3</sup> E. Caterini, *Proprietà*, „Trattato di diritto civile del consiglio nazionale del notariato”, Napoli 2005, s. 5 i n.

<sup>4</sup> Szerzej zob. A. Lovato, *Diritto privato romano*, Torino 2014, s. 144 i n.; por. też V. Mannino, *Introduzione alla storia del diritto privato dei romani*, Torino 2007, s. 88 i n.

<sup>5</sup> Więcej w: F. Serrao, *Diritto privato, economia e società nella storia di Roma*, t. 1, r. 15, Napoli 2006, s. 88–96.

Około II w. n.e., jako konsekwencja przyznania wszystkim mieszkańcom Imperium obywatelstwa rzymskiego, nastąpił rozwój własności rzeczowej (faktycznej) – chronionej przez *ius honorarium*. Polegała ona na możliwości otrzymania działki (terenu) na podstawie opłaty czynszu dzierżawnego. Nie istniała jasna kwalifikacja takiej sytuacji prawnej, tym bardziej że ochrona prawna właścicieli była zasadniczo typu pretoriańskiego, a zatem wolna od wyroku sądowego. Ukształtował się podwójny system własności, który miał – z jednej strony – formę ochrony przewidzianej jasno przez *ius civile*, a z drugiej – formę własności chronionej przez tzw. *ius honorarium*, pochodzenia jurysprudenckiego<sup>6</sup>. W 292 r. n.e. imperator Dioklecjan zunifikował dyscyplinę prawną przewidzianą dla terytoriów dzisiejszej Italii z porządkiem prawnym terytoriów prowincji. Do obu przyporządkował reżim typowy dla *dominium*. Następowo to przez właściwy akt formalny, określony przez prawodawcę tego okresu w takim właśnie celu. Mogło też mieć miejsce poprzez *mancipatio* lub *in iure cessio*, w razie gdyby chodziło o prawdziwą i właściwą *res Mancipi*, lub też przez zwykłe dostarczenie, znane jako *traditio*, gdyby chodziło o *res nec Mancipi*. W przypadku zrzeczenia się (alienacji) posiadanego dobra na podstawie tzw. *res Mancipi* – bez użycia aktu formalnego przewidzianego w tym celu – doszłoby do sytuacji do końca nieuporządkowanej przez prawo rzymskie. Przejście własności było uznawane – hipotetycznie – także w przypadku, w którym nie zostały dopełnione wszystkie formalności prawne przewidziane przez *ius civile*. Działo się tak również wtedy, gdy nabywający w dobrej wierze zakupił jakieś dobro od *non domino*, czyli od fałszywego (nieprawowitego) właściciela czy fałszywego prokuratora (zarządcy rzeczy), nieposiadającego należnego mandatu. W tym przypadku Rzymianie uznawali, że dostarczenie (wręczenie), czyli *traditio*, danego dobra (*res Mancipi*) powodowało przeniesienie prawa. Ochrona przyznawana na drodze pretoriańskiej została poszerzona na rzecz kupującego w dobrej wierze, który zyskiwał gwarancje akcji zwrotnych i roszczeniowych właściwych dla posiadacza niemogącego korzystać z praw zwią-

---

<sup>6</sup> Szerzej zob. B. Santalucia, *Antologia delle istituzioni di Gaio*, Bologna 2006, s. 65 i n.

zanych z *dominium ex iure Quiritium*. Tzw. *actio publiciana* pełniła funkcję fikcyjnego narzędzia, pozwalającego symulować zasiedzenie w czasie, niezbędne do objęcia przez właściciela, który nabył rzecz w dobrej wierze, pełnego prawa posiadania.

Rzymianie zastosowali dwojakie ograniczenia w odniesieniu do właścicieli: o charakterze publicznym i prywatnym. Pośród ograniczeń typu publicznego nie wspomina się natomiast stosowania konfiskaty czy wywłaszczenia z przyczyn innych niż czysto polityczne lub związane z interesami wojennymi. Państwo rzymskie miało w zwyczaju pozbawiać własności (wywłaszczać) danego obywatela, gdy wykazywał on totalny brak zainteresowania posiadaniem czy też niewolnikiem. Jeśli zaś chodzi o ograniczenia wynikające z interesów prywatnych, już w okresie późnorepublikańskim istniał ogólny zakaz zakłócania porządku publicznego i molestowania. Zabraniał on właścicielowi podejmować działań o charakterze emulacyjnym (agresywnym), mających na celu szkodzenie bądź zakłócanie życia innym<sup>7</sup>. Właściciel nie mógł np. wyrzucać odpadów (śmieci) blisko posiadłości sąsiada w sposób, który szkodziłby życiu, zdrowiu czy dobremu samopoczuciu osób trzecich.

Między III i IV w. n.e. filozofia stoicka została zasymilowana po części przez doktrynę chrześcijańską tzw. Pierwszych Ojców<sup>8</sup> i Wielkich Ojców Kościoła<sup>9</sup>. To zaś w dużej mierze przyczyniło się do przeobrażenia prawodawstwa rzymskiego epoki imperialnej. W tej właśnie epoce miały początek niektóre typowe instytucje prawodawstwa cywilnego, których celem było zwalczanie nadużyć wynikających z niewłaściwego stosowania prawa własności, np. kontrola nad nielegalnym wzbogaceniem, zakaz nadużywania prawa własności oraz zakaz zakłócania spokoju innym. Między II i III w. po Chr. zostały wprowadzone typowe ograniczenia w korzystaniu ze swojej własności, praktycznie przekształcające właściciela

---

<sup>7</sup> Na ten temat zob. G. Negri, *Appunti per uno studio sull'abuso del diritto*, „Jus” 2009, s. 107.

<sup>8</sup> I–III w. po Chr.

<sup>9</sup> Chodzi o ojców z IV w. po Chr., którzy opowiadali się za funkcją społeczną własności jako zasadą, według której należy kształtować jednostki życia społecznego.

w operatora socjalnego o celach kolektywnych<sup>10</sup>. Taka koncepcja własności zrodziła się z przekonania, że człowiek jako „stworzenie Boże” nie może posiadać absolutnego prawa własności dóbr, będących częścią świata naturalnego, które są prerogatywą, do której wyłączone prawo ma Bóg – Stwórca wszelkich dóbr. Należy jednak stwierdzić, że ani filozofia stoicka, ani myśl wczesnochrześcijańska nie negowały nigdy własności prywatnej, służącej wyłącznie dobru jednostki, z wyłączeniem innych.

## 2. Od średniowiecza do koncepcji Hobbesa

W kolejnych wiekach nastąpił rozwój poglądów prawnych i filozoficznych w odniesieniu do praw rzeczowych, a zatem w kwestii relacji między jednostką, społeczeństwem i władzą publiczną.

W średniowieczu można było zaobserwować dwa zjawiska. Z jednej strony, rozwój systemów prawnych zdecydowanie odmiennych od tych, które funkcjonowały w czasach Imperium Rzymskiego. Z drugiej zaś, w związku z poglądami natury filozoficznej niektórych uczonych, wśród nich św. Tomasza z Akwinu, rozwój pojęcia własności w znaczeniu, które potwierdzi się w epoce nowożytnej. Coraz częściej pojawiała się koncepcja (idea) dóbr materialnych oparta na prawie naturalnym. Według niej każde pojedyncze dobro jest postrzegane jako rzeczywistość ekonomiczna, pozostająca w relacji do potencjalności (możliwości), którą może rozwinąć<sup>11</sup>. Człowiek nie jest już uzależniony od dóbr naturalnych, lecz zaczyna nad nimi dominować. Zaspokajają przy tym swoje różnorakie potrzeby według kryteriów związanych z konkretnymi wymaganiami, nie zaś według norm z góry określonych, które go ograniczały. W ten sposób punktem wyjścia nie jest już norma (czy reguła) – jak w świecie rzymskim, lecz czynnik (stan) faktyczny, który wiąże w jedną całość człowieka i dobro przez niego wykorzystane.

---

<sup>10</sup> B. Biondi, *Il diritto romano cristiano*, t. 2, s. 18–19 i t. 3, s. 88–124, Milano 1952.

<sup>11</sup> Zob. E. Caterini, *op.cit.*, s. 28.

Ciekawa jest w tym kontekście definicja stworzona na podstawie doktryny<sup>12</sup>. Precyzowała ona, że ochrona prawna była przyznawana przez „posiadanie praw” rozumianych jako efektywne użytkowanie, korzystanie i konsumpcja, które użytkownik może realizować w odniesieniu do konkretnego dobra. Nastąpił faktyczny rozłam między okresem rzymskim a średniowiecznym. Pierwszy z nich opierał się na normie jako narzędziu, które regulowało relacje prawne. Drugi zaś wyróżniał się uznaniem rzeczywistości faktycznej (sytuacji faktycznej) w relacjach między podmiotami, co zostało wyparte dopiero na początku XV w., kiedy komentatorzy ujednoliciли instrument prawny *domino utile*<sup>13</sup>. Z punktu widzenia ochrony prawnej prawa pojedynczego podmiotu są uznawane, i to nie tylko wówczas, gdy istnieje właściwy tytuł do uzasadnienia własności. Jednak przede wszystkim są zatwierdzane – w razie braku władzy tymczasowej aktywnej w stopniu umożliwiającym uregulowanie różnych relacji prawnych – kiedy realizacja takich praw ma charakter natychmiastowy, autonomiczny i przy pośredniej dyspozycyjności w stosunku do danej rzeczy (dobra). Można zatem dostrzec kształtowanie się koncepcji własności w znaczeniu, w jakim funkcjonuje ono współcześnie – jako relacja praw i obowiązków. Związane jest to z sytuacją prawno-faktyczną mającą jako przedmiot dobra o charakterze ekonomicznym, służąc rozwojowi materialnemu i duchowemu podmiotów oraz grup społecznych.

W epoce tej szczególnego znaczenia nabrała myśl św. Tomasza z Akwinu (1225–1274), według którego koncepcja własności prywatnej<sup>14</sup> powinna być odczytywana wraz z pojęciem sprawiedliwości. Jest ono rozumiane jako trójpodział „sprawiedliwości ogólnej”, „sprawiedliwości komutatywnej (wyrównawczej)” i „sprawiedliwości dystrybutywnej (rozdzielczej)”<sup>15</sup>. Wewnątrz trójpodziału sprawiedli-

---

<sup>12</sup> Zob. E. Finzi, *Il possesso dei diritti*, Milano 1968, s. 111 i n.

<sup>13</sup> W tym kontekście zob. *ex multis*, P. Grossi, *La categoria del dominio utile e gli Homines Novi del quadrivio cinquecentesco*, „Quaderni fiorentini, per la storia del pensiero giuridico moderno”, Milano 1990, s. 11 i n.

<sup>14</sup> Jest to doktryna, która po części pochodzi od Arystotelesa.

<sup>15</sup> Według myśli Tomasza z Akwinu, który podejmuje po części myśl arystotelesowską, sprawiedliwość komutatywna (wyrównawcza) reguluje utrzymanie właściwego podziału dóbr określonych przez sprawiedliwość dystrybutywną

wość ogólna jest podstawą i jednocześnie celem służącym koegzystencji ludzkiej, w zakresie zarówno indywidualnym, jak i wspólnotowym. Dobra muszą być przedmiotem podziału na zasadach określonych przez etykę chrześcijańską. Sprawiedliwość komutatywna (wyrównawcza) i sprawiedliwość dystrybucyjna (rozdzielcza) pozostają podstawą dobra poszczególnych jednostek. Ma to na celu osiągnięcie pewnego rodzaju równości społecznej, wymiany opartej na logice takich dóbr jak wspólne dziedzictwo, co w konsekwencji pozwala stworzyć formę sprawiedliwości dystrybucyjnej. Święty Tomasz z Akwinu posunął się jeszcze dalej, twierdząc, że wszystkie dobra powinny zostać sklasyfikowane i podzielone na podstawie ich przeznaczenia. W tym sensie zatem proste korzystanie i cieszenie się danymi *res* powinny być dostępne dla wszystkich członków wspólnoty. Nie należy bowiem wykluczać nikogo. Osiągnięcie dobra wspólnego nakłada na podmiot będący właścicielem obowiązek postępowania w ramach zasad miłości i sprawiedliwości. Przyczynia się on – poprzez podział swych dóbr – do pomocy ubogim. Czyni w ten sposób sprawiedliwość dystrybucyjną narzędziem pomocy bliźnim znajdującym się w potrzebie, a podmiot odpowiedzialny za zarządzanie dobrem zawsze pozostaje podmiotem prywatnym.

---

(rozdzielczą), poprzez narzędzie wymiany, w razie gdyby ta ostatnia nie była wystarczająca sama z siebie; na ten temat zob. M. Villey, *Droite et justice dans le droit naturel classique*, „Leçon et historie de la philosophie du droit”, Paris 1962, s. 116 i n.; sprawiedliwość dystrybucyjna natomiast jest podstawą podziału dóbr według stosunku wyrównawczego, który musi istnieć pomiędzy osobami i rzeczami, będącymi przedmiotem zainteresowania. Reguły, które wyznaczają podział dóbr, nie są naturalne, lecz są wyznaczone i określone przez człowieka w danej epoce i dlatego są przemijające. Według tej optyki własność nie jest dobrem przynależnym człowiekowi, lecz swego rodzaju powinnością, która jest mu przyznana przez system sprawiedliwego podziału dóbr. W tym sensie sprawiedliwość dystrybucyjna jest kryterium, według którego się postępuje w celu właściwego podziału dóbr i przyznania ich jednostkom osobowym. Własność traci w ten sposób konotacje typowe dla okresu stoickiego i staje się narzędziem służącym właściwemu podziałowi dóbr tam, gdzie ponadto własność publiczna lub wspólnotowa przyjmuje rolę fundamentalną jako narzędzie służące zaspokojeniu potrzeb ubogich za pośrednictwem funduszu utrzymania publicznego, dystrybuowanego dla wszystkich. Na ten temat szerzej: M. Villey, *op.cit.*, s. 115.

Ten sposób myślenia wydaje się sprzeczny z tym, czego nauczał wcześniej św. Augustyn (354–430), którego poglądy zostały przyjęte przez część scholastyków. Uważali oni, że pierwszorzędną rolę w dystrybucji i użytkowaniu dóbr odgrywa państwo i jego organy rządzące. Państwo, według tego sposobu myślenia, stanowi element pośredniczący między Bogiem i ludźmi. To właśnie sam Stworzyciel jest tym, który przekazał władzę ziemską imperatorowi, i od niego pochodzą inicjatywy poszczególnych jednostek<sup>16</sup>.

Dopiero pod koniec średniowiecza powstały pierwsze państwa narodowe nowożytne, co zmieniło dość istotnie koncepcję i rolę własności, zwłaszcza ziemskiej, pojmowanej odmiennie niż w przeszłości. Nastąpiło częściowe przywrócenie tradycji rzymskiej kultury jurystycznej z czasów Imperium. Ponownie zaczęło pojawiać się pojęcie *dominium iuris* jako podstawowa zasada prawa i legislacji państwa suwerennego, które stało się zwolennikiem zasad etycznych, filozoficznych i religijnych. Ukształtowała się idea, że władza, jaką posiada człowiek nad rzeczami, ma konkretną podstawę prawną, jest zatem władzą w pełni legalną. Jest ukonstytuowana i zorganizowana przez państwo – według podstawy hierarchicznej – w postaci władzy publicznej, mającej pierwszeństwo nad wolą jednostki, podporządkowanej władzy państwowej.

Od początku XV stulecia w świecie filozofii zaczęła się rozwijać idea odmienna, jeśli chodzi o wizję relacji człowieka i rzeczy. Człowiek nie negował już boskiego pochodzenia *res quae in natura sunt*, ale zaczął widzieć we własności prawo wrodzone i poprzedzające jakąkolwiek formę interwencji z zewnątrz. Mamy tu zatem do czynienia z prawem naturalnym, ale niezwiązanym bezpośrednio z *ius*, czyli z prawem pochodzenia legislacyjnego (od ustawodawcy). Zgod-

---

<sup>16</sup> Mówi się tu o tzw. *Dominio mediato*, według którego państwo jest źródłem wszystkich praw wiążących poszczególne jednostki; o koncepcjach św. Augustyna por. F. Campo Del Pozo, *Filosofia del derecho según San Agustín*, t. 1, Valladolid 1966, s. 58–117; G. Garilli, *Aspetti della filosofia giuridica, politica e sociale di S. Agostino*, Milano 1957, s. 44 i n.; U. Nicollini, *La proprietà, il principe e l'espropriazione per pubblica utilità studi sulla dottrina giuridica intermedia*, Milano 1952, s. 114 i n.; V. Giorgianni, *Il concetto del diritto e dello Stato in S. Agostino*, Padova 1951, s. 88 i n.; A. Ferraiolo D'Orla, *Il pensiero politico di Sant'Agostino e san Tomasso*, Sant'Agata 1950, s. 15–47.



nie z nim państwa nowożytne zaczęły określać i regulować prawo rzeczowe. Ten właśnie proces był pierwszym następstwem zmiany w sposobie pojmowania świata, już nie wyłącznie teocentrycznego, ale coraz bardziej antropocentrycznego. Według koncepcji teocentrycznej immanencja Boga wobec stworzenia nakłada na człowieka obowiązek niewykluczania nigdy Stwórcy z dominacji nad rzeczami i innymi formami ich używania. W przeciwnym razie oznaczałoby to wyłączność panowania ludzkiego nad światem stworzonym przez Boga, który jako jedyny ma pełne prawo do posiadania i używania dóbr tego świata<sup>17</sup>.

Koncepcja antropocentryczna natomiast uznaje dominację Boga nad światem stworzonym. Jednocześnie daje poszczególnym jednostkom możliwość pełnego użytkowania dóbr tego świata w oparciu o wolną wolę i rozum. Mimo że nie doszło do całkowitej kontestacji relacji hierarchicznej, która łączy Boga i ludzi, zrodziło się przeświadczenie, że dominacja ludzka nad światem stworzonym nie jest ściśle związana z celem jasno wyznaczonym przez Boga. Służy ona natomiast satysfakcji ich własnych potrzeb. Innymi słowy, od momentu, w którym człowiek został stworzony jako byt mający potrzeby życiowe, ich zaspokojenie następuje poprzez podporządkowanie sobie i użytkowanie dóbr naturalnych, co – w tym ujęciu – odpowiada planom Bożej Opatrzności<sup>18</sup>. Według logiki Bożej, która dostarcza człowiekowi wszystkich niezbędnych środków do przeżycia, prawo, jakie człowiek realizuje w odniesieniu do rzeczy, które są przedmiotem jego posiadania, jest częścią prawa naturalnego. Na jego podstawie może on właśnie korzystać ze wskazanych tu dóbr.

Rezultatem tego sposobu myślenia, rozwiniętego w późniejszym czasie przez Locke'a – poprzez stosowanie pojęcia „ofiarowania/darowania” w miejsce „przyznania (koncesji)” – jest fakt, że zmienia się optyka relacji człowieka do Boga. Stwórca nie przyznaje już tylko czasowo dobra ludziom, na zasadzie łaski Bożej. Jest to wy-

---

<sup>17</sup> Por. szerzej: S. Pufendorf, *De Jure naturae et gentium*, Heidelberg 1672, s. 23 i n.

<sup>18</sup> Por. E. Caterini, op.cit., s. 21.

nik samej natury, w której człowiek odgrywa rolę fundamentalną i działa w sposób wolny<sup>19</sup>.

Według Locke'a<sup>20</sup> nie można kwestionować Bożego pochodzenia dzieł stworzonych. Jednak sposób ich użytkowania i ich konsumpcja wynikają z konieczności zaspokojenia potrzeb indywidualnych człowieka, który staje się „panem” tych dóbr w sposób nieograniczony. Locke stworzył więc podstawy tzw. ius-naturalizmu nowożytnego i indywidualizmu posiadania dóbr. Relacja człowieka do rzeczy przestaje być ograniczona przez zasady etyki i hierarchii, które są wynikiem postanowienia Bożego. Człowiek staje się jedynym posiadaczem dóbr<sup>21</sup>.

Według idei społeczności merkantylnej Hobbesa (1588–1679)<sup>22</sup> każdy podmiot aktywny jest zaangażowany w zaspokojenie swoich osobistych potrzeb adekwatnie do własnych możliwości i zdolności. W związku z tym nie można autorytarnie (wręcz dyktatorsko) narzucać człowiekowi działań i prac w celu uzyskania przez niego przychodów. Powinien istnieć wolny rynek pracy, służący wytwarzaniu produktów, na które jest zapotrzebowanie ze strony poszczególnych jednostek. Rynek staje się w ten sposób logicznym mechanizmem – poprzez niego zostaje określona cena energii „robotniczej” wszystkich ludzi – i miejscem, w którym zdolność i siła pracownicza każdego indywidualium stają się częścią całego personelu. Siła i zdolność robocza są zatem „towarem” i dobrem samym w sobie. Człowiek – pan swoich energii sprawczych – może dysponować w sposób niczym nieograniczony swoją energią sprawczą w zamian za osiągnięcie określonej sumy dochodów lub też innych dóbr (ruchomości czy nieruchomości) w zależności od reguł handlu i wymiany dóbr, panujących w danym kraju<sup>23</sup>. W dalszej

<sup>19</sup> Por. J. Locke, *Deuxieme traité du government civil*, Paris 1962, s. 39.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 40 i n.

<sup>21</sup> Szerzej: C.B. Macpherson, *Libertà e proprietà alle origini del pensiero borghese: la teoria dell'individualismo possessivo da Hobbes a Locke*, Milano 1973, s. 54 i n.

<sup>22</sup> Zob. sztandarowe dzieło autora: T. Hobbess, *Leviatano*, Bur – Biblioteca Universale Rizzoli 2013 (wyd. w języku włoskim), s. 257.

<sup>23</sup> Por. C.B. Macpherson, *Introduction, Leviathan*, Londra 1968, s. 11, który pisze: „Żyjemy w społeczeństwie rynkowym. Nasze zachowanie, nasze wartości

konsekwencji Hobbes podjął kroki zmierzające do ostatecznego zerwania ze światem boskim w określaniu funkcji własności. Zasady życia społecznego opartego na regułach handlu nie mogą być w żaden sposób zdominowane czy ograniczone przez moralność transcendentálną oraz podporządkowane zasadom wyznaczonym przez jej wytyczne. W ten sposób rodziła się koncepcja „moralności rynkowej”, która nie ma nic wspólnego ze średniowieczną koncepcją podporządkowania dóbr Bogu. Stwórca był wtedy uznawany za ich jedyne i właściwego posiadacza oraz określał sposób ich użytkowania przez człowieka, co powodowało powstanie relacji hierarchicznych względem prawa własności między feudałem (panem/zwierzchnikiem) oraz jego sługami (wasalami). Od tego momentu społeczeństwo nie było ograniczone relacjami hierarchicznymi, faworyzującymi wolę imperatora i feudałów, którzy za cenę ochrony wojskowej i bezpieczeństwa wewnętrznego pretendowali do posiadania taniej siły roboczej oraz poddańczości sług. Hobbes ogłosił natomiast zmianę jakościową sposobu życia w państwie, opartego już nie na relacji: pan–sługa, właściciel–wasal, lecz na wolnym rynku. W ten sposób została stworzona nowa struktura społeczna: mieszczaństwo obywatelskie. Rynek, według Hobbesa, staje się przestrzenią równości obywatelskiej. W nim każda jednostka może rozdysponować w sposób wolny swoją siłę sprawczą i stać się właścicielem „absolutnym” dóbr, służących zaspokojeniu jej potrzeb, mimo że zdaniem Hobbesa autonomia rynku i jego reguły była niepodważalna, a zarazem fundamentalna dla wzrostu wewnętrznego społeczeństwa. W praktyce jednak pozostawał jeden władca, który posiadał prawo decydowania o zasadach regulujących prawa do własności poszczególnych podmiotów społeczności. Dawał przy tym możliwość użytkowania dóbr ziemskich jednym i wykluczał z niej innych. Własność prywatna, której zostaje przyznana znaczna ochrona prawna i gwarancja niezależności, nie sprzeciwia się władzy publicznej, lecz podporządkowuje się dyscyplinie określonej przez władcę. Prawo do własności prywatnej służy jako katalizator do umocnienia się klasy średniej, która powinna dystansować

---

są ściśle zdeterminowane, bezpośrednio czy nie bezpośrednio, na podstawie wymagań rynku”.

się od władzy publicznej i państwowej. Tylko władca jest w stanie stworzyć warunki życia niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa, równości i dobrobytu wszystkich obywateli. Hobbes opowiadał się za szczególnym uwzniośnieniem roli władcy (Lewiatan), którego zadaniem jest zagwarantowanie pokoju społecznego i w konsekwencji pełnego cieszenia się prawem do własności. Wynika to z faktu, że tylko sprawujący władzę może zahamować proces zazdrości, chciwości i agresji ludzkiej (*Homo homini lupus est*)<sup>24</sup>. Jedynym słabym punktem myśli Hobbes jest brak idei spółek między obywatelami czy też grupami obywateli, które mogą przynosić znaczące korzyści w ekonomii danego państwa.

Hobbes, jako jeden z ojców nowożytnej filozofii politycznej, doszedł w swoich przemyśleniach do nowej koncepcji państwa i obywatela, która znajduje odzwierciedlenie w dzisiejszych aktach prawnych państw europejskich – w tym w Konstytucji Republiki Włoskiej<sup>25</sup>. Zgodnie z jego teorią człowieka ludzie są sobie mniej więcej równi co do możliwości umysłowo-fizycznych (z większymi

---

<sup>24</sup> Przed Hobbesem także Niccolò Machiavelli w dziele *Il principe* (Książę) podkreślał, jak mocno jest wpisane w ludzką naturę pragnienie bogactwa, i dlatego bardzo ważne jest stworzenie takich praw, które zahamowałyby wrogość i nienawiść, często przeradzające się w wojny. Machiavelli pisał następująco: „Książę musi być szanowany, a nie nienawidzony, co osiągnie, jeśli będzie się wystrzegał znizania się do poziomu swoich obywateli i poddanych, nie będzie wchodził w ich życie osobiste i zajmował się ich sprawami. Jeśli zaś musiałby interweniować w jakiejś kwestii, powinien to czynić z rozważą i poczuciem pewnej wyższości. Nie może stać się stroną w danym sporze, zwłaszcza w sporach o dobra materialne, ponieważ ludzie prędzej zapomną o śmierci swojego ojca niż o przepadnięciu spadku. W związku z tym nigdy nie zabraknie tych, którzy dla osiągnięcia bogactwa gotowi są nawet przelać krew niewinną, byleby osiągnąć jego dobra. Książę ma robić wszystko, by zapobiegać takim sytuacjom, a jeśli miałyby miejsce, ma surowo karać złoczyńców”, zob. N. Machiavelli, *Il principe*, Milano 1986, s. 77; w dziele *Discorsi sopra la prima Deca di Tito Livio* Machiavelli stwierdził natomiast, że dobre ustawy powinny być owocem form rządów republikańskich, będących w stanie – jego zdaniem – zapewnić obywatelom właściwą ochronę prawa do własności oraz wolność opinii, zob. N. Machiavelli, *Discorsi sopra la prima Deca di Tito Livio*, Firenze 1971.

<sup>25</sup> Konstytucja uchwalona 22 XII 1947 r. nosi datę 27 XII 1947 r., czyli dnia jej promulgowania przez Tymczasowego Prezydenta Republiki. W tym samym dniu Konstytucja została ogłoszona w urzędowym organie publikacyjnym Włoch, „Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana”, nr 298, weszła w życie 1 I 1948 r.

lub mniejszymi zdolnościami w konkretnych dziedzinach nauki) i kierują się w życiu potrzebą uzyskania dla siebie jak największych korzyści i przywilejów. Myśl ta była w tamtych czasach pionierska, a dzięki niej kolejne koncepcje zaczęły coraz bardziej nawiązywać do dyscyplin naukowych, a nie do myśli klasycznej czy chrześcijańskiej. Zapoczątkowało to uwzględnianie istoty człowieka i praw rozumu, a nie tylko praw moralnych, w konstruowaniu systemów prawnych. Właśnie tej idei zrównania ludzi oraz potrzebie zaznaczenia ich prawa dążenia do uzyskania korzyści dla siebie zawdzięczamy późniejszy rozwój koncepcji ochrony własności prywatnej (ochrony posiadania), który znalazł odzwierciedlenie we włoskiej Konstytucji. Zwłaszcza art. 3 stanowi rozwinięcie tej koncepcji, która z biegiem czasu wyewoluowała w zasadę równości wszystkich obywateli i gwarancji nienaruszalności ich praw, przede wszystkim tych związanych z własnością. Jest to szczególnie widoczne w zdaniu 2 art. 3, który wskazuje, że „zadaniem Republiki jest usuwanie przeszkód natury ekonomicznej i społecznej, które ograniczając faktycznie wolność i równość obywateli, krępują pełny rozwój osoby ludzkiej i efektywny udział wszystkich pracujących w politycznej, gospodarczej i społecznej organizacji kraju”.

Ukształtowanie klas społecznych wpływa zawsze destabilizująco na życie wspólnotowe społeczeństwa. Nie dostrzegając tego filozof brytyjski, którego poglądy wywarły wpływ na włoską myśl liberalną, a według którego jedynym miernikiem rynku jest wolna konkurencja między poszczególnymi jednostkami<sup>26</sup>. Tym bardziej że klasy społeczne oddziałują bezpośrednio na władzę, próbując przeobrazić ją zgodnie ze swoimi potrzebami i korzyściami. Wynika stąd, że kontrakt i własność absolutna nie mogą być jedynymi

---

<sup>26</sup> Według Hobbesa zadaniem władzy jest zapewnienie pokoju społecznego i w konsekwencji – pełnego cieszenia się prawem do własności. Konstytucja Republiki Włoskiej odwołuje się do tych idei w częściach dotyczących idei swobodnego rynku opartego na własności prywatnej i jego ochronie oraz władzy, której zadaniem jest ten stan rzeczy chronić. Nie można zaprzeczyć wpływowi myśli Hobbesa na włoską myśl liberalną i koncepcję wolnej konkurencji między jednostkami jako jedynego miernika rynku oraz bezpośredniego oddziaływania grup społecznych na władzę, próbujących przeobrazić ją według swoich potrzeb i korzyści.

środkami służącymi kierowaniu społeczeństwem i budowaniu ładu społecznego<sup>27</sup>. Oprócz tego własność staje się archetypem nowego modelu socjalnego i polityki ekonomicznej opartej na duchu liberalnym. Ten sposób myślenia pochodzący od Locke'a, najbardziej zdeklarowanego przedstawiciela indywidualizmu własnościowego, stał się podstawą późniejszej epoki oświeceniowej aż do Rewolucji Francuskiej z 1789 r. Własność prywatna, tak jak życie i praca, ma charakter naturalny i stanowi przyczynę egzystencji społeczeństwa i władzy cywilnej. Człowiek nie może chronić w sposób adekwatny swojego życia oraz posiadanego mienia. Dlatego zmierza on do rezygnacji z części swojej wolności i niezależności, aby stworzyć społeczność wraz z innymi podmiotami i w ten sposób cieszyć się lepszą ochroną życia i posiadanych dóbr<sup>28</sup>. Wewnątrz społeczeństwa zorganizowanego według wizji Locke'a oraz sugerowanej przez Hobbesa dostęp do własności wyłącznej, jak np. ziemia czy produkty natury, może realizować się tylko poprzez pracę. Przekształca ona dobro i stanowi tytuł do posiadania na wyłączność, z wykluczeniem innych podmiotów pozostających lub pragnących pozostawać w relacji z jakąś rzeczą (dobrem)<sup>29</sup>. Jeśli zatem praca staje się powodem do przywłaszczenia sobie ziemi w fazie inicjalnej (początkowej) świata, tenże świat staje się jednocześnie ograniczeniem tego przywłaszczenia. Jest tak, ponieważ człowiek o własnych siłach nie jest w stanie ogarnąć zasięgiem posiadania całego świata i potrzebuje innych podmiotów sprawczych, które mu pomogą w osiągnięciu tego celu. Ma to odzwierciedlenie w drugim akapicie art. 42 Konstytucji włoskiej<sup>30</sup>. Użycie pracy i sił fizycznych jako parametru w celu

---

<sup>27</sup> C.B. Macpherson, *Libertà e proprietà*, tłum. włoskie, s. 120 i n.

<sup>28</sup> Do czego odwołuje się art. 23 włoskiej Konstytucji, który stanowi, że „żadne świadczenie osobiste lub majątkowe nie może być nałożone w innej formie prawnej niż ustawa”. Można się w tym artykule doszukiwać echa idei Hobbesa i Locke'a odnośnie do koncepcji państwa jako strażnika praw własności obywatela. Podąża za nim art. 24, ustanawiający prawo każdego człowieka do szukania prawnej ochrony przed sądem swoich praw i interesów.

<sup>29</sup> Por. V.J. Locke, op.cit., s. 54 i n., gdzie autor stwierdza, że „każdy byt ludzki posiada na własność swoją osobę, do której ma prawo on sam tylko i nikt więcej. Można stwierdzić, iż praca jego ciała i dzieło jego rąk stanowią jego wyłączną własność”.

<sup>30</sup> Zawiera gwarancję konstytucyjną własności prywatnej, adresowaną

wskazania sposobności przywłaszczenia dóbr i bogactw musi być realizowane tylko według zasad ekonomii przejrzystej. Opiera się ona na potrzebie osobistej, której lęki czy niebezpieczeństwa nie pozwalają człowiekowi na osiągnięcie właściwej opieki i ochrony społecznej. Dla Locke'a tym, co poprawia stan rzeczy w sposobie funkcjonowania społeczności, jest wprowadzenie do obiegu waluty. Dzięki temu odpowiednie dobra (materialne, fizyczne czy też usługi) przyjmują określoną wartość, która zostaje ustalona na zasadzie porozumienia między poszczególnymi jednostkami. W ten sposób zostaje wyparta wymiana bezpośrednia dóbr naturalnych jako jedyna zasada, a zarazem prawo rynku. Wymiana towaru czy też rzeczy za określoną sumę pieniędzy daje człowiekowi możliwość gromadzenia nadwyżki dóbr na podstawie ustalonej ceny, a zatem pozwala mu zgromadzić pewien kapitał<sup>31</sup>. Z tego względu w społeczeństwie rozwiniętym istnieją dwa czynniki, które determinują porządek natury – z jednej strony: praca, a z drugiej: kapitał. Razem tworzą one jednak przesłankę dla ekonomii wymiennej, która z biegiem czasu staje się powodem różnic i napięć społecznych wynikających z niemożności równego podziału dóbr według potrzeb poszczególnych jednostek. John Locke był tego świadom, dlatego stwierdził, że w celu uniknięcia napięć konieczne jest zrodzenie się (powstanie) klas społecznych. Mają się one różnić stanem za-  
możności, co w rezultacie doprowadzi do dominacji jednych nad

---

przede wszystkim do władzy legislacyjnej mającej na celu określenie sposobów zakupu, korzystania z własności, granic jej użytkowania, właśnie po to, aby zachować jej funkcję społeczną, a zarazem zapewnić jej prawną dostępność dla wszystkich obywateli.

<sup>31</sup> Por. W. Euncher, *La filosofia politica di Locke*, Roma-Bari 1995, s. 103, który podkreśla, jak wprowadzenie waluty do obrotu towarami – według filozofii Locke'a – stanowi dalsze rozszerzenie poczucia własności prywatnej, a w konsekwencji ubytek wolnego terenu i spotęgowanie instynktu posiadania i samozachowawczego; C.B. Macpherson w cytowanym już dziele *Libertà e proprietà*, s. 238–239, podkreśla, że moneta nie była już tylko towarem wymiennym, ale stała się synonimem kapitału, bogactwa, zdolnym do pomnożenia posiadanych dóbr i osiągnięcia wysokiego poziomu bogactwa. Pieniądz staje się zatem narzędziem, które w pewien sposób zastępuje pracę; stąd też, mówiąc innymi słowami: im większa jest suma pieniędzy, tym większa będzie możliwość nabywania dóbr, co z kolei daje możliwość wzbogacenia się i poczucia niezależności względem swoich potrzeb personalnych i zdolności do pracy.

drugimi, zarówno pod względem większej zdolności produktywnej, jak i pod względem udziału w życiu politycznym. Locke skończył swój wywód, odnotowując nieunikniony proces zastąpienia praw naturalnych, początkowo równych dla wszystkich, prawami opartymi na różnicach będących konsekwencją posiadanego kapitału. Doprowadzi to do wyższości jednych grup społecznych nad innymi, a w dalszej kolejności – do polaryzacji między posiadaczami kapitału i robotnikami.

Mimo obiektywnych braków i wad takiego systemu w życiu gospodarczym państwa Locke był przekonany, że posiadanie własności prywatnej jest jedynym sposobem zagwarantowania dobrobytu zarówno pojedynczym obywatelom, jak i całej ludzkości poprzez poszerzenie zdolności produkcyjnej, co doprowadzi do większej wymiany handlowej i w konsekwencji – do kompleksowego wzbogacenia się społeczeństwa. W rozwiniętym systemie społecznym własność prywatna musi być jednak chroniona tylko poprzez istnienie państwa i jego organów. Muszą one mieć możliwość „stłamszenia” wszelkich nadużyć, które mogłyby doprowadzić do upadku całej idei wolnego handlu i wymiany dóbr, a w dalszej kolejności – do powrotu do epoki pierwotnej. Zresztą – dla Locke’a – racją powołania do istnienia rządu, reprezentującego większość obywateli, jest przede wszystkim zadanie zagwarantowania im możliwości posiadania własności prywatnej i zabezpieczenia jej poprzez prawo. Stanowi to też formę zachowania władzy politycznej, której sensem istnienia jest właśnie ochrona własności prywatnej obywateli<sup>32</sup>.

Celem władzy jest przestrzeganie zasady legalności<sup>33</sup>, która podporządkowuje prawo wszelkie działania rządu. Dlatego też jakakol-

---

<sup>32</sup> Por. V.J. Locke, op.cit., s. 89 i n., gdzie autor zauważa, że „władza najwyższa nie może pozbawić człowieka nawet części jego własności bez jego zgody, ponieważ od momentu, w którym został powołany do istnienia rząd, ma on na celu chronić dobra obywateli. Jeśli tego by nie czynił, traci on dalszą rację swojego istnienia”.

<sup>33</sup> Na temat zasady legalności, *ex multis*, zob. J. Habermas, *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats*, Frankfurt 1992, s. 21 i n.; L. Carlassare, *Legalità (principio di)*, „Enciclopedia giuridica”, t. 18, Roma 1990, s. 55 i n.; R.M. Dworkin, *Law's empire*, Cambridge, Mass. 1986, s. 65–79; G. Zagrebelsky, *Il sistema costituzionale delle fonti del diritto*, Torino 1984, s. 44–55; N. Bobbio, *Legalità*,



wiek ingerencja władzy państwowej we własność prywatną musi odbywać się tylko w uzasadnionych przypadkach i na podstawie aktu prawnego odpowiedniej rangi<sup>34</sup>.

W związku z tym Locke wskazał na konieczność podziału władzy i odpowiedzialność wiążącą tych, którzy sprawują władzę zarówno jako jednostki, jak i większość rządząca. Szacunek dla prawa i prawo do własności – stwierdził filozof – nie mogą nie przełożyć się na zakaz ze strony władzy publicznej dotyczący wprowadzenia niesłusznego opodatkowania bez zgody samej większości. Wynika to z faktu, że w państwie prawa monarcha – mimo że posiada władzę absolutną – nie może wykonywać władzy, która ograniczałaby nadmiernie inne organy rządzące, będące reprezentacją społeczeństwa. W związku z tym, według Locke'a, nawet władca absolutny nie może wprowadzać podatków, które nie zostałyby wcześniej zaaprobowane przez organy władzy reprezentującej interesy poszczególnych obywateli. W przeciwnym razie zostałaby złamana zasada legalności poprzez pozbawienie tą drogą (poboru podatków) obywateli części ich własności na rzecz państwa<sup>35</sup>. W przypadku, gdyby dochodziło do ewidentnych nadużyć w sposobie sprawowania

---

„Dizionario di politica”, red. N. Matteucci, N. Bobbio, Torino 1983, s. 580–585; H. Kelsen, *Vom Wesen und Wert der Demokratie*, Tübingen 1929, s. 77 i n.; H. Hofmann, *Legalität, Legitimität*, „Historisches Wörterbuch der Philosophie”, t. 5, Darmstadt 1980, s. 161–166; S. Fois, *Legalità (principio di)*, „Enciclopedia del diritto”, t. 23, Milano 1973, s. 659–703.

<sup>34</sup> Art. 42 ust. 3 Konstytucji włoskiej stanowi, że własność prywatna może być wywłaszczona na rzecz interesu ogólnego w przypadkach przewidzianych przez prawo (decyzji organów władzy reprezentującej interes obywateli) oraz za wypłaceniem odszkodowania. Odszkodowanie jest więc podstawowym elementem, by można było mówić o wywłaszczeniu zgodnym z Konstytucją, i stanowi formę kompensaty dla obywateli ze strony rządu, który wbrew swojemu obowiązkowi stania na straży własności prywatnej jest zmuszony dokonać wywłaszczenia w imię ochrony interesu wyższej rangi.

<sup>35</sup> W XVII w. francuski badacz prawa Jean Bodin, w: *Traité de la République*, Toulouse 1576, opisując podstawy państwa prawa, zauważył, że porządek prawny w państwie rządzonym przez monarchę absolutnego musi zostać poddany opinii, a nawet posiadać możliwość ograniczenia władzy poprzez organy reprezentatywne władzy, zwłaszcza w kwestiach określających wysokość podatków, które muszą odpowiadać zasadom etycznym wynikającym zarówno z prawa Bożego, jak i naturalnego, a przede wszystkim – muszą być zaakceptowane przez rząd i parlament.

władzy wykonawczej, ze złamaniem zasad legalności przez władzę wykonawczą, obywatele mieliby pełne prawo do stawienia oporu, ale – według Locke’a – tylko w kwestiach ekonomicznych.

### 3. Uwagi końcowe

W koncepcji własności zawartej w art. 42 Konstytucji włoskiej można odnaleźć wiele wątków, które ją inspirowały. Niewątpliwie najsilniejsze oddziaływanie zaznaczyła rzymska tradycja cywilizacyjna i konstrukcje romanistyczne w ujęciu pierwotnym i recypowanym w średniowieczu. Duży był też wpływ myśli tomistycznej. Artykuł 42 Konstytucji włoskiej, dokonując zróżnicowania własności (rozumianej jako „dobra ekonomiczne”) na publiczną i prywatną, splata się z wątkiem indywidualistycznym i prospołecznym prezentowanym przez Locke’a. Praktycyzm ujęć nakazuje wejrzeć w jego uzasadnienia, jakie można znaleźć w *Lewiatanie* Hobbesa. Echa myśli obu przywołanych filozofów należy również szukać w tytule III Konstytucji włoskiej (opisującym stosunki gospodarcze), skoncentrowanym na gwarancyjnych aspektach państwa w stosunku do prawa własności obywatela. Wskazane zapisy mają za cel zabezpieczenie możliwości zachowania pełni uprawnień do mienia oraz skuteczną ochronę wobec ingerencji ograniczających lub uszczuplających składniki mienia i swobodę z jego korzystania. Chronią także przed ingerencją podejmowaną przez państwo i inne (np. samorządowe) władze publiczne, ale także przez osoby trzecie (i podmioty instytucjonalne). Samo prawo własności w konstytucyjnej myśli włoskiej ukształtowało się jako prawo podmiotowe do zachowania, dziedziczenia i pomnażania mienia w sposób właściwy dla danej jednostki. Dodatkowo zezwala ono na korzystanie z niego w celach gospodarczych i osobistych w sposób nieskrępowany (choć zgodny z prawem), możliwie pełny i chroniony przed ograniczającymi ingerencjami władz publicznych oraz naruszeniami ze strony osób trzecich.

## STRESZCZENIE

Antecedencje konstytucyjnego prawa własności  
w Republice Włoskiej: od rzymskiego rygoryzmu do utylitaryzmu  
Thomasa Hobbesa

Włoska koncepcja własności, utrwalona w art. 42 Konstytucji z 1947 r., ma bogate i zróżnicowane jurydyczne i filozoficzne antecedencje. Wyrósła ona na obszarze kulturowo i cywilizacyjnie tożsamym z obszarem rdzenia Imperium Romanum. Czerpała przede wszystkim z dorobku jurysprudenencji rzymskiej. Pozostając w kręgu katolickiej tradycji chrześcijaństwa, nawiązuje do prospołecznych i antropocentrycznych wątków tomizmu i średniowiecznej myśli chrześcijańskiej. Nie były jej obce przemyślenia filozofii utylitarystycznej (Thomasa Hobbesa) oraz „indywidualizmu własnościowego” Johna Locke’a.

**Słowa kluczowe:** konstytucyjne prawo własności w Republice Włoskiej; jurysprudenca włoska; utylitaryzm; indywidualizm własnościowy Johna Locke’a; rzymska tradycja cywilizacyjna; tomizm

## SUMMARY

Antecedents of constitutional property rights  
in the Italian Republic: from Roman rigorism  
to Thomas Hobbes’ utilitarianism

The Italian concept of ownership, enshrined in Art. 42 of the Constitution of 1947, has rich and varied juridical and philosophical antecedents. It developed in an area that is culturally and civilizationally identical to the core area of the Roman Empire. It drew mainly from the achievements of Roman jurisprudence. Staying in the circle of the Catholic tradition of Christianity, it refers to pro-social and anthropocentric threads of Thomism and medieval Christian thought. It was no stranger to the thoughts of utilitarian philosophy (Thomas Hobbes) and John Locke’s “Self-Ownership”.

**Keywords:** constitutional property law in the Italian Republic; Italian jurisprudence; utilitarianism; John Locke’s “Self-Ownership”; traditions of Roman civilisation; Thomism

**BIBLIOGRAFIA**

- Biondi B., *Il diritto romano cristiano*, t. 2 i 3, Milano 1952.
- Bobbio N., *Legalità*, „Dizionario di politica”, red. N. Matteucci, N. Bobbio, Torino 1983.
- Caelassare L., *Legalità (principio di)*, „Enciclopedia giuridica”, t. 18, Roma 1990.
- Campo Del Pozo E., *Filosofía del derecho según San Agostin*, Valladolid 1966.
- Caterini E., *Proprietà*, „Tattato di diritto civile del consiglio nazionale del notariato”, Napoli 2005.
- Constantin M., *Contributo alla teoria della proprietà*, Napoli 1967.
- Dworkin R.M., *Law's empire*, Cambridge, Mass. 1986.
- Euchner W., *La filosofia politica di Locke*, Roma-Bari 1995.
- Ferraiolo D'Orla A., *Il pensiero politico di Sant'Agostino e san Tomasso*, Sant'Agata 1950.
- Finzi E., *Il possesso dei diritti*, Milano 2021.
- Fois S., *Legalità (principio di)*, „Enciclopedia del diritto”, t. 23, Milano 1973.
- Garilli G., *Aspetti della filosofia giuridica, politica e sociale di S. Agostino*, Milano 1957.
- Giorgianni V., *Il concetto del diritto e dello Stato in S. Agostino*, Padova 1951.
- Grossi P., *La categoria del dominio utile e gli Homines Novi del quadrivio cinquecentesco*, „Quaderni fiorentini, per la storia del pensiero giuridico moderno”, Milano 1990.
- Habermas J., *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats*, Frankfurt 1992.
- Hofmann H., *Legalität, Legitimität*, „Historisches Wörterbuch der Philosophie”, t. 5, Darmstadt 1980.
- Kelsen H., *Vom Wesen und Wert der Demokratie*, Tübingen 1929.
- Lovato A., *Diritto privato romano*, Torino 2014.
- Mannino V., *Introduzione a una storia del diritto privato dei romani*, Torino 2007.
- Machiavelli N., *Il principe*, Milano 1986.
- Machiavelli N., *Discorsi sopra la prima Deca di Tito Livio*, Firenze 1971.
- Macpherson C.B., *Introduction, Leviathan*, Londra 1968.
- Macpherson C.B., *La teoría política del individualismo posesivo: De Hobbes a Locke*, Barcelona 1979.

- Macpherson C.B., *Libertà e proprietà alle origini del pensiero borghese: la teoria dell'individualismo possessivo da Hobbes a Locke*, Milano 1982.
- Negri G., *Appunti per uno studio sull'abuso del diritto*, „Jus” 2009.
- Nicollini U., *La proprietà, il principe e l'esplorazione per pubblica utilità*, Milano 1952.
- Pufendorf S., *De Jure naturae et gentium*, Heidelberg 1672.
- Pugliatti S., *La proprietà del nuovo diritto*, Milano 1954.
- Rodota S., *Il terribile diritto*, Bologna 1990.
- Santalucia B., *Antologia delle istituzioni di Gaio*, Bologna 2006.
- Serrao F., *Diritto privato, economia e società nella storia di Roma*, Napoli 2006.
- Trabucchi A., *Istituzioni di diritto civile*, Padova 1999.
- Villey M., *Droite et justice dans le droit naturel classique*, „Lecon et historie de la philosophie du droit”, Paris 1962.
- Zagrebelsky G., *Il sistema costituzionale delle fonti del diritto*, Torino 1984.

